



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

przy udziale obrońcy obwinionego radcy prawnego W.B. adwokata B.T. oraz
Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych radcy
prawnego Mariusza Łątkowskiego

w sprawie radcy prawnego **W.B.**,

obwinionego z art. 64 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych
w zw. z art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1 i 5 i art. 48 Kodeksu Etyki Radcy
Prawnego,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 czerwca 2023 r.

kasacji wniesionej przez obwinionego radcę prawnego W.B.,

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z
dnia 1 marca 2022 r., sygn. akt WO-189/21,

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie
Radców Prawnych [...] z dnia 10 maja 2021 r., sygn. akt OSD-[...]

1. uchyla zaskarżone orzeczenie i utrzymane nim w mocy
orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie
Radców Prawnych [...] z dnia 10 maja 2021 r., i sprawę obwinionego
W.B. przekazuje temu Sądowi do ponownego rozpoznania;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B.T. kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych, w tym 23 % VAT za obronę z urzędu obwinionego W.B. w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych [...] orzeczeniem z dnia 10 maja 2021 r., sygn. akt OSD 4/21, uznał obwinionego radcę prawnego W.B. za winnego tego, że:

„w piśmie procesowym z dnia 23 lipca 2020 roku opatrzonym miejscowością N., będącym odpowiedzią pełnomocnika pozwanej na zażalenie, złożonym w Sądzie Okręgowym w P. XIII Wydział Cywilny z siedzibą w L. w sprawie o sygn. akt XIII C 252/20 użył następujących zwrotów i sformułowań wobec adwokata G.M., pełnomocnika powoda: «(...) Rady tego rodzaju pełnomocnik powoda może składać prywatnie, np. żonie lub kochance, ale pisanie takich bredni w piśmie procesowym uwłacza powadze procesu rozwodowego (...)», czym przekroczył granice wolności słowa i pisma określone rzecząw potrzebą, nie zachował umiaru i taktu w swojej wypowiedzi, naruszył powagę Sądu, przed którym występował i godność uczestników postępowania, nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej”,

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (dalej: u.r.p.) w zw. z art. 11 ust. 1 u.r.p., art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1 i 5, art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, za które na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 5 u.r.p. wymierzył mu karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Apelację od orzeczenia Sądu I instancji wniósł obwiniony radca prawny W.B., zaskarżając je w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisów postępowania poprzez błędną ocenę dowodów, pominięcie wyjaśnień i wniosków obwinionego, a także rażące naruszenie art. 424 k.p.k. poprzez brak w uzasadnieniu orzeczenia wszystkich wymaganych elementów. Stawiając powyższe

zarzuty, szczegółowo opisane w apelacji, obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzeczeniem z dnia 1 marca 2022 r., sygn. akt WO 189/21, zaskarżone orzeczenie w zakresie przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego oraz kary utrzymał w mocy, zmieniając je wyłącznie co do wysokości kosztów postępowania dyscyplinarnego.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obwiniony radca prawny W.B., zaskarżając je w całości, zarzucając:

„rażące naruszenie przepisów procedury, mające wpływ na treść orzeczenia poprzez:

- pozbawienie prawa do obrony własnej poprzez oddalenie wniosku o przesłanie całych akt postępowania na 1 tydzień do Sądu Rejonowego w N. lub Prokuratury Rejonowej w N.,
- pozbawienie obwinionego prawa do obrony poprzez oddalenie jego wszystkich zarzutów i argumentów, jakby nie miały w ogóle znaczenia,
- oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach obu sądów, mimo niewyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych,
- nieadekwatność bardzo surowej kary do kilkudzaniowej oceny bredni napisanych przez adwokata G.M. napisanych przeciwko kobiecie niezdolnej obecnie do żadnej pracy, w których naśmiewał się z jej niezdolności i braku zawodu, choć dopóki była w stanie, to pracowała ciężiej niż on, więc były zbyt drobne do kary pozbawienia prawa wykonywania zawodu,
- niedostateczne wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy poprzez oddalenie wniosków dowodowych obwinionego złożonych jeszcze przed OSD,
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na całkowitym pominięciu i nieuwzględnieniu wyjaśnień obwinionego oraz jego zarzutów i argumentów,
- błędne zebranie materiału dowodowego, bo oba sądy wydały bardzo surowe wyroki jedynie na podstawie treści pism obwinionego,

- błędną ocenę materiału dowodowego, która spowodowała sprzeczność ustaleń OSD z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co dało w konsekwencji błędne wnioski i niesłuszne orzeczenie,
- rażące naruszenie reguł dowodowych, polegające na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach własnych obu sądów, mimo niewyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych,
- bezkrytyczne i dowolne dokonanie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie ocennych wrażeń własnych i OSD oraz dowolne wydanie orzeczenia bez dowodów, a jedynie na podstawie ocennych wrażeń i bezpodstawnym uznaniu, że te wrażenia wystarczą, mimo niewyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych,
- naruszenie art. 424 k.p.k. poprzez niedostateczne i całkowicie nieprzekonujące wskazanie przyczyn w uzasadnieniu wyroku, dla których WSD utrzymał w mocy wyrok OSD w zakresie dwóch drobnych pomyłek obwinionego, choć sam dostrzegł jego mankamenty, a niektóre nawet wskazał w uzasadnieniu”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia wraz z poprzedzającym go orzeczeniem Sądu I instancji lub uniewinnienie od popełnienia czynu i umorzenie postępowania.

Na rozprawie kasacyjnej, obrońca wyznaczony obwinionemu z urzędu poparł kasację, natomiast Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego KRRP wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obwinionego radcy prawnego W.B. jest zasadna, w związku z czym należało uchylić zarówno zaskarżone orzeczenie, jak i utrzymane nim w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych [...] z dnia 10 maja 2021 r., i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić zasadność sformułowanego przez skarżącego zarzutu naruszenia jego prawa do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym. Prawo do obrony w postępowaniu represyjnym – zagwarantowane

zarówno na poziomie konstytucyjnym (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP), konwencyjnym (art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka), jak i ustawowym (art. 6 k.p.k.) zakłada, że każda osoba oskarżona o popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary (odpowiednio: obwiniona o popełnienie deliktu dyscyplinarnego) posiada uprawnienie do skutecznego bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę. Na Sądzie rozpoznającym sprawę spoczywa obowiązek weryfikacji, czy *in concreto* występują okoliczności stanowiące przeszkodę dla realnego wykonywania prawa do obrony. Jeśli takie przeszkody zachodzą, należy zweryfikować, czy Sąd powziął środki, które w sposób wystarczający rekompensowały faktyczne ograniczenia w wykonaniu praw obwinionego (zob. odpowiednio wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 2 listopada 2010 r., *Sakhnovskiy przeciwko Rosji*). Należy przy tym dodać, że korzystanie przez oskarżonego (obwinionego) z przysługujących mu uprawnień nie może być interpretowane jedynie jako utrudnianie i przewlekanie przez niego postępowania, a słuszne jego postulaty nawet, gdy nie przynoszą oczekiwanych przez niego rezultatów (np. w zakresie jego inicjatywy dowodowej), powinny być przez organy procesowe zrealizowane. Zasady rzetelnego procesu oraz równości stron wymagają bowiem, aby uprawnienia, postulaty i wnioski procesowe obrony, jeśli tylko nie wykraczają poza granice racjonalności, były respektowane w stopniu nie mniejszym, aniżeli oskarżyciela (rzecznika dyscyplinarnego) – zob. wyrok SN z dnia 9 marca 2010 r., sygn. akt V KK 247/09.

W przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy pominął w całości zawarty w apelacji wniosek obwinionego o przesłanie akt do Sądu Rejonowego w N. lub Prokuratury Rejonowej w N. w celu umożliwienia zapoznania się z nimi przez obwinionego. W uzasadnieniu apelacji obwiniony podnosił, że mieszka w odległości 110 kilometrów od siedziby Sądu odwoławczego. Obwiniony podał argumenty, które jego zdaniem miały przemawiać za ograniczoną możliwością dostępu do akt sprawy, a tym samym ograniczoną możliwością obrony: posiadanie statusu osoby niepełnosprawnej, przebyty zawał serca, ograniczenie prawidłowego funkcjonowania organizmu wynikające ze wszczepienia stentów. Kwestii ewentualnego wpływu złego stanu zdrowia obwinionego na zakres jego uprawnień nie badał Sąd I instancji. Z kolei Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stwierdził jedynie,

że „nie jest wiadomym, dlaczego i na jakiej podstawie prawnej OSD czy WSD miałyby wysyłać akta sprawy do wskazanego przez obwinionego Prokuratora i w takim trybie realizować wniosek obwinionego o zapoznanie się z tymi aktami. (...) Argument, iż obwiniony zamieszkuje w określonej odległości od siedziby sądów dyscyplinarnych nie może być uwzględniony, albowiem nie stanowi to przeszkody do zapoznania się z aktami, czy złożenia wniosku o wydanie kopii dokumentów znajdujących się w tych aktach” (s. 5 uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego).

Prawidłowe rozpoznanie wniosku oraz uwzględnienie niepełnosprawności obwinionego mogłoby doprowadzić Sąd odwoławczy (a wcześniej: Sądu I instancji) do uznania, że w sprawie obrona obwinionego jest obligatoryjna. Zgodnie z art. 79 § 2 k.p.k. oskarżony musi mieć obrońcę wtedy, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na inne okoliczności utrudniające obronę. W orzecznictwie rozpoznaje się, że do okoliczności utrudniających obronę może należeć m.in. zły stan zdrowia oskarżonego (obwinionego) oraz duża odległość jego miejsca zamieszkania od siedziby sądu rozpoznającego sprawę (zob. np. wyroki SN: z dnia 22 września 2003 r., sygn. akt IV KK 286/03; z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt IV KK 81/18; postanowienia SN: z dnia 28 października 2020 r., sygn. akt II KK 295/20; z dnia 12 maja 2020 r., sygn. akt IV KO 169/21). Okoliczności te powinny zostać wzięte pod uwagę przez Sądy obu instancji. Tymczasem pomimo wskazania ich przez obwinionego Sąd odwoławczy pominął kwestię podnoszonego przez obwinionego złego stanu zdrowia, jak również bez uzasadnienia uznał za nieistotny argument dotyczący odległego miejsca zamieszkania obwinionego. Tym samym Sąd odwoławczy nie podjął żadnych środków w celu ustalenia rzeczywistej potrzeby umożliwienia rzeczywistej obrony obwinionemu. W konsekwencji w sprawie doszło do naruszenia prawa obwinionego do obrony w rozumieniu art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 6 k.p.k.

Już z powyższej przyczyny kasacja okazała się zasadna, a orzeczenia Sądu odwoławczego oraz Sądu I instancji należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu. Jednocześnie jednak wymaga odnotowania, że zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych przy wykonywaniu czynności zawodowych radca prawny korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczą

potrzebą. Sąd odwoławczy przeprowadzając kontrolę instancyjną orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego nie rozważył kwestii aktualizacji przesłanki „rzeczowej potrzeby”. Tymczasem Sąd zobligowany był do merytorycznego ustalenia granic „rzeczowej potrzeby”, co wymaga odniesienia określonych wypowiedzi sformułowanych w piśmie procesowym obwinionego do realiów sprawy. Tylko bowiem wówczas, gdy wypowiedź sformułowana w piśmie sporządzonym przez radcę prawnego w imieniu mandanta wykracza poza granice „rzeczowej potrzeby”, może stanowić przedmiot przypisania deliktu w postępowaniu dyscyplinarnym. Tym samym o popełnieniu deliktu dyscyplinarnego nie decyduje samodzielnie niezgodność wypowiedzi z Kodeksem Etyki Radcy Prawnego. Ustalenia nie mogą być uczynione *in abstracto* (zob. wyrok SN z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt SDI 24/12).

W przedmiotowej sprawie ani Sąd I instancji, ani Sąd odwoławczy nie przeprowadziły w tym zakresie żadnych rzeczowych analiz, choć były do tego zobowiązane. Wskazano jedynie ogólnikowe twierdzenia co do dyrektyw właściwego postępowania radcy prawnego. Wypowiedź obwinionego należało zaś oceniać kontekstowo, zważając na to, w jakich okolicznościach została sformułowana. W szczególności należało spostrzec, że zwroty, które były podstawą przypisania skarżącemu deliktu dyscyplinarnego, stanowiły odpowiedź pełnomocnika pozwanej na treść pisma pełnomocnika powoda z dnia 7 lipca 2020 r. w sprawie o rozwód. Pełnomocnik powoda, adwokat G.M., w odniesieniu do stanowiska Sądu Okręgowego w P. uznającego brak możliwości zarobkowych pozwanej na poziomie minimalnego wynagrodzenia, stwierdził: „powód nie kwestionuje przejścia przez pozwaną zabiegu [...], jednak – jak wynika z dokumentacji medycznej – zabieg ten miał miejsce około pół roku temu i pomimo pierwotnych powikłań aktualnie zachowanie pozwanej w postaci wszczynania awantur i obrzucanie powoda obelgami nie wskazuje, aby nadal odczuwała jakikolwiek dyskomfort czy ból z powodu zabiegu, który przeszła. Nadto, jeśli stan zdrowia pozwanej rzeczywiście jest taki zły, jak przedstawia to Sąd I instancji i sama pozwana, winna ona uzyskać odpowiedni orzeczenie o niepełnosprawności. Pozwana miałaby wtedy możliwość zatrudnienia w zakładzie pracy chronionej, w odpowiednich dla niej warunkach, których to zakładów pracy chronionej na terenie L. jest kilka” (k. 17 akt).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zaistnienia w sprawie „rzeczowej potrzeby” mogącej uzasadnić sformułowanie wypowiedzi obwinionego powinno zatem być poprzedzone wnikliwą oceną przytoczonej wyżej wypowiedzi adwokata G.M., która w istocie stanowiła bezpośrednią przyczynę reakcji obwinionego. Sądy, jak już zasygnalizowano, w ogóle nie odniosły kwestii realizacji przesłanki „rzeczowej potrzeby” do stanu faktycznego, w tym do całości pisma procesowego adwokata G.M. z dnia 7 lipca 2020 r. Na marginesie należy jedynie podkreślić, że pozornie kulturalnie sformułowana treść pisma może narazić na ośmieszenie, poniżenie lub doprowadzić do znieważenia – i to niejednokrotnie wywołując dotkliwie oraz bolesne konsekwencje u osób, których ta treść dotyczy. W konsekwencji reakcja na taką treść może być oceniana w sposób szczególny. Należy mieć tę uwagę na względzie, oceniając fragmenty pisma procesowego obwinionego w świetle pisma adwokata G.M.

Należałoby również podać w wątpliwość przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że wyłącznie kara pozbawienia prawa do wykonywania zawodu przez obwinionego jest w sprawie adekwatna. W postępowaniu dyscyplinarnym odpowiednie zastosowanie znajduje m.in. art. 53 k.k. określający dyrektywy wymiaru kary. Stanowisko Sądu odwoławczego, jak się wydaje, wynikało z nadmiernego zaakcentowania prewencyjnego charakteru kary, które opisane są w art. 53 § 1 k.k. w przesłance „celów zapobiegawczych i wychowawczych, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego”. Sąd odwoławczy nie dostrzegł wszak, że wymierzona kara w świetle art. 53 § 1 i 2 k.k. musi być zbilansowana, tj. uwzględniać szereg funkcji, nie tylko prewencyjną oraz wychowawczą. Innymi słowy, wymierzając karę nie należy koncentrować się wybiórczo jedynie na niektórych przesłankach z art. 53 k.k. (zob. wyrok SN z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt SDI 6/08). Kluczową kwestią, którą pominął Sąd odwoławczy, jest potrzeba uwzględnienia w procesie wymierzenia kary stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu. Argumentacja Sądu –uwypuklająca wielokrotną karalność obwinionego w postępowaniach dyscyplinarnych – może bowiem prowadzić do przypuszczenia, że uwzględniona została właściwość sprawcy deliktu dyscyplinarnego, a nie właściwość samego deliktu, co *de lege lata* jest niedopuszczalne. Warto również mieć na względzie, że kara nie może przekroczyć stopnia winy (zob. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt SNO 6/13).

Kara, która pomija lub uwzględnia niedostatecznie niektóre dyrektywy jej wymierzenia, nie może stanowić sposobu wyeliminowania radcy prawnego z korporacji. Jednocześnie wyraźnie należy podkreślić, że Sąd Najwyższy nie przesądza w tym miejscu zasadności albo niezasadności wymierzenia obwinionemu radcy prawnemu W.B. kary pozbawienia prawa do wykonywania zawodu. Rzecz jednak w tym, by wymierzenie kary tego rodzaju wynikało z uwzględnienia wszystkich przesłanek, o których mowa w art. 53 k.k., a także z zachowaniem wszelkich gwarancji procesowych (prawo do obrony) oraz okoliczności wyłączających realizację przewinienia dyscyplinarnego.

Uchybienie – polegające na naruszeniu prawa obwinionego do obrony w szczególności poprzez nierozważenie obligatoryjności obrony – wystąpiło już przed Sądem I instancji, a w toku kontroli odwoławczej nie zostało dostrzeżone, a tym samym przeniknęło do postępowania odwoławczego i zostało zaabsorbowane przez Sąd odwoławczy (zob. J. Matras, w: K. Dudka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2020, teza 3 do art. 537). Stąd należało uchylić nie tylko orzeczenie Sądu odwoławczego, ale również Sądu I instancji, i sprawę przekazać temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie.

[M.T.]

[as]